PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5286. Lwów, sobota 19 czerwca 1920 Rok XI

Dywizya Budennego zupełnie rozbita!

Skulski odrzuca misyę utworzenia gabinetu!

Naczelnik powierzył ją leaderowi NPR. p. Brejskiemu!

Dywizya Budennego rozbita!

800 jeńców — 2 armaty — 600 wozów taboru naszym łupem!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 17. czerwca.

Na froncie północnym pomiędzy jeziorem Jelnia i jeziorem Szabo oddziały nasze po zaciętych walkach posunęły się naprzód, zajmując miejscowości Szadłe, Murawszczyznę i Okuniewo. — W rejonie jeziora Meszuszol odparto ataki bolszewickie.

Na południe i zachód od Czarnobyla na linii rzeki Uszy trwają zacięte walki. Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela za rzekę Wereśnię.

Dzięki planowym manewrom oddziały naszej piechoty i jazdy stoczyły i rozbiły w rejonie Radomyśla jedną dywizyę konnej armii Budiennego. Zdobycz nasza wynosi 800 jeńców, dwie armaty, 600 wozów taboru.

Szef wydziału operacyjnego Naczel. Dowództwa:
Stachiewicz, pułkownik sztabu general.

Potworne okrucieństwa bolszewickie!

W Kijowie wyrżnięto 6000 ludzi!

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Z Kijowa przybyła do Rumunii osoba, której udało się zbiedz z rąk czerezwyczajki. Osoba ta, (pewien adwokat) opowiada straszliwe rzeczy o **znęcaniu się bolszewików nad ludnością a szczególnie nad Polakami. Wszystkich, na których padł choć najmniejszy cień podejrzenia są poddawani okrutnym męczarniom. W przeciągu jednego dnia mieli bolszewicy wyrżnąć w Kijowie około 6.000 osób.**

FRANCYA WYSZLE POLSCE NA POMOC CZARNE WOJSKA?

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Paryża donoszą, że Francya rozpocznie militarną akcyę przeciw sowietom i wyszle (?) czarne swe wojska do Polski, niemieccy kolejarze oświadczyli, że nie przyłożą ręki do przewiezienia tych oddziałów przez Niemcy do Polski.

FAŁSZE BOLSZEWICKIE.

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Bolszewickie dzienniki przynoszą nieprawdopodobne wiadomości z Polski. Otóż donoszą oni, że w Warszawie i Lwowie wybuchła rewolucya, Naczelnik Państwa Piłsudski został uwięziony, wojsko domaga się zawarcia sojuszu z rządem rosyjskim sowietów, a ludność oczekuje z utęsknieniem przyjścia bolszewików. Władze wszystkie ze Lwowa uciekły w popłochu, bo rozeszły się pogłoski, że armia czerwona zbliża się coraz bardziej do miasta. Takiemi to i podobnemi łgarstwami podtrzymują bolszewicy ducha swej upadającej armii. Takich informacyi może udzielać tylko rząd, który stoi przed upadkiem.

Trocki chce zniszczyć Polskę,

jako jedyną baryerę antybolszewicką!

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą, że Trocki oświadczył, iż **nie spocznie dopóki całej Polski nie zajmie, a wogóle rokowań pokojowych prowadzić z nią nie będzie. Polska pozostanie w składzie ogólnej republiki sowietów wschodniej Europy.** — (Czy nie zawczesna trochę taka pewność siebie?) **Trocki oświadczył, że po zniszczeniu Polski zniknie baryera, która tamowała rozszerzenie się bolszewizmu we wschod. Europie i wówczas Niemcy z dłonią w dłoni rosyjskiej pójdą na zachód szerzyć idee bolszewizmu.**

DO WYMORDOWANIA ARMII POLSKIEJ WZYWA TROCKI

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą, że Trocki wydał odezwę do żołnierzy czerwonej armii, w której wzywa do wymordowania bez litości całej armii polskiej i do prowadzenia ofenzywy i ścigania wroga aż do zupełnego jego zniszczenia. Odezwa kończy się słowami „śmierć burżuazyi polskiej", „śmierć kontrrewolucyi" i „śmierć Piłsudskiemu".

SUPERREWIZYA PODDANYCH RUMUŃSKICH ZAMIESZKAŁYCH W POLSCE.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Szef misyi wojskowej rumuńskiej w Warszawie pułkownik Badulescu ogłasza, że w dniach 28, 29, i 30 bm. odbywać się będzie w poselstwie rumuńskiem superrewizya poddanych rumuńskich zamieszkałych w Polsce a urodzonych w roku 1899. Z zapytaniami w tej sprawie należy się zwracać do misyi wojskowej rumuńskiej w Warszawie, Królewska 31.

JAPOŃCZYCY OŚWIADCZAJĄ GOTOWOŚĆ MARSZU NA MOSKWĘ!

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: Według wiadomości nadchodzących z Dalekiego Wschodu w okolicy Mikołajewska starły się wojska japońskie z bolszewickiemi, przyczem **Japończycy rozjuszeni z powodu wymordowania Japończyków w Mikołajewsku wycięli w pień wszystkich żołnierzy czerwonych wziętych do niewoli. Wojska japońskie oświadczyły, że są gotowe przemaszerować przez całą Syberyę, choćby do Moskwy, by pomścić śmierć swych ziomków.**

WRANGEL DOTARŁ DO DNIEPRU.

Kopenhaga, 17. czerwca.

(PAT.) Reuter. — Pochód wojsk gen. Wrangla trwa w dalszym ciągu. Konnica dotarła już do Dniepru, prawe skrzydło armii doszło do Melittopola

GEN. GLASENAP JAKO DELEGAT WRANGLA PRZYBYŁ DO STOLICY.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Zapowiedziane tu jest przybycie przedstawiciela gen. Wrangla gen. Glasenapa.

PRZEMYSŁOWCY AMERYKAŃSCY NIE CHCĄ ROKOWAŃ Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 17. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Waszyngtonu donoszą, że gremium przemysłowców amerykańskich postanowiło nie nawiązywać żadnych rokowań z bolszewikami w sprawie rozpoczęcia handlu.

DEMENTI LITWINOWA.

Nauen, 17. czerwca.

(PAT.) Litwinów dementuje pogłoskę „Timesa", jakoby rząd sowietów rościł sobie pretensye do Konstantynopola na podstawie układu londyńskiego z r. 1915.

ANTYROSYJSKIE I ANTYBOLSZEWICKIE PRĄDY W ESTONII.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Z Estonii nadeszły wiadomości, które stwierdzają rosnące coraz bardziej prądy antybolszewickie i antyrosyjskie w tym kraju.

MOSKIEWSKI KOMISARYAT DLA BADANIA KWALIFIKACYI ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Ze Sztokholmu telegrafują: Wobec bardzo licznych zgłoszeń robotników niemieckich do wyjazdu do Rosyi, w Moskwie został utworzony osobny komisaryat dla zbadania przynależności politycznej i partyjnej tych robotników a w szczególności czy i do jakiej organizacyi każdy z nich poprzednio należał.

Wpływy Brusiłowa rosną!

Usuwa on komendy bolszewickie!

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.)(m) Ze Sztokholmu telegrafują: Pogłoski o rzekomej kontrrewolucyi w Rosyi powstały na tle coraz bardziej rosnącego wpływu Brusiłowa, który korzystając z udzielonej mu władzy wojskowej rozszerza ją coraz bardziej na rozmaite i inne sfery, a równocześnie usuwa komisarzy bolszewickich.

KOLEJARZE CZESCY GROŻĄ STRAJKIEM.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Z Pragi donoszą: Związek kolejarzy czeskich uchwalił przystąpić do strajku w razie nieuwzględnienia przez rząd w przeciągu dni 14 żądań ekonomicznych kolejarzy.

BOLSZEWICKIE ZARZĄDZENIE W LEGIONACH CZESKICH.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Z Pragi donoszą: „Narodni Politika" informuje, że na mocy poufnego rozkazu do armii legionarze czescy z Rosyi zostali uwolnieni od obowiązkowego ukłonu wojskowego wobec starszych.

Traktat kompensacyjny niemiecko-litewski zawarty!

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Kopenhagi donoszą. **Między Litwą a Niemcami zawarty został traktat kompensacyjny na przeciąg jednego roku.** Niemcy zobowiązały się dostarczyć Litwie 5000000 tonn węgla w zamian za co Litwa dostarczy Niemcom produktów rolniczych i drzewa

Bolszewicy zamierzają znowu wywołać rewolucyę światową!

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Rząd angielski otrzymał urzędowe sprawozdanie, wedle którego bolszewicy mają w jesieni b. r. podjąć ponowne próby wywołania rewolucyi światowej.

Międzynarodowa służba pocztowa uchwala bojkot Węgier!

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berna szwajcarskiego donoszą: Komitet wykonawczy międzynarodowej służby pocztowej odbył posiedzenie, na którem przyjęto rezolucyę w sprawie bojkotu Węgier. Uchwalono użyć wszelkich środków celem odcięcia Węgier od świata.

Na tropie wielkiej akcyi antypolskiej komunistów Europy!

Antypolski zjazd bolszewicki w Krakowie.

Sensacyjne szczegóły śledztwa przeciw aresztowanym komunistom.

Kraków, 17. czerwca

(Telef.) (x) Śledztwo przeciw aresztowanym w Krakowie i Warszawie komunistom przyniosło

pierwszorzędne rewelacye.

Znaleziono okólnik polskiej partyi komunistycznej, który rozesłała ona do wszystkich swoich szkół(?) Okólnik ten jest sprawozdaniem

ze zjazdu komunistów w Krakowie,

odbytym 16 i 17 maja br. W zjeździe tym brali udział delegaci komunistyczni **z Wiednia, Pragi, Berlina, Budapesztu i Rosyi sowieckiej**, którą reprezentował

wysłannik Marchlewskiego.

Przybył on, by organizować na gruncie polskim pomoc dla Rosyi sowieckiej i zalecał w tym celu, by **komuniści polscy wstępowali masowo do** wojska, jako ochotnicy, żeby starali się o wysłanie ich na front, a to dla oddziaływania na żołnierza frontowego i szerzenia tamże roboty destrukcyjnej. Zalecał również wysłanie

zaufanych ludzi na tereny plebiscytowe,

a zwłaszcza na Górny i Cieszyński Śląsk, którzy by tam starali się wywołać rewolucyę i spowodowali **konflikt zbrojny, celem odciągnięcia wojsk polskich z frontu bolszewickiego**, coby ułatwiło Rosyi sowieckiej pobicie Polski.

Delegaci z Pragi zawiadomili, że

pomoc komunistów czeskich dla Rosyi,

będzie szła w kierunku przeszkodzenia przewozowi broni i amunicyi do Polski,

Delegaci z Wiednia omawiali akcyę prowadzoną przez niemieckich komunistów **w angielskiej partyi pracy, a także we Francyi i Ameryce**

Akcya ta ma na celu

wywołanie zbiorowego protestu

robotników przeciw popieraniu burżuazyi polskiej **Delegaci polscy** występowali bardzo ostro **przeciw P. P. S. a zwłaszcza tzw. frakcyi.**

Tajna drukarnia ukraińska w Ekspedycie Namiestnictwa

Lwów, 18. czerwca.

(n) Dzięki sprytowi jednego z urzędników Namiestnictwa p. H. wykryto, że na prasie litograficznej, znajdującej się w Namiestnictwie

drukowała się tajna gazeta ukraińska

rozpowszechniana następnie wśród inteligencyi ruskiej w całym kraju. Kierownikiem ekspedytu a tem samem i zarządcą owej litografii był p. Cybulski, adjunkt urzędów pomocniczych Namiestnictwa, który już podczas inwazyi ukraińskiej wysługiwał się swoim ziomkom, a mimo to, został bez żadnych dochodzeń przyjęty napowrót do służby, a nawet przydzielono mu tak ważny i odpowiedzialny dział, jak ekspedytura.

O odkryciu tajnej drukarni, zawiadomi no natychmiast dyrekcyę policyi, która

przeprowadziła na miejscu rewizyę,

wynik jej jednak trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Dziś przesłuchiwano w dalszym ciągu personal litograficzny w kancelaryi dyrekcyi urzędów pomocniczych, a p. Cybulskiego przeniesiono na razie z ekspedytu do departamentu weterynaryjnego.

Podziwiać należy spryt Ukraińców, iż potrafili tak dowcipnie dobrać sobie miejsce dla swej pracy agitacyjnej, lecz ubolewać należy, że w tak wysokim urzędzie jak Namiestnictwo, powierza się odpowiedzialne stanowiska tak mało odpowiedzialnym ludziom jak p. Cybulski.

Przegląd prasy ruskiej.

Lwów, 18. czerwca.

WIEDEŃSKA EMIGRACYA UKRAIŃSKA PRZEMAWIA.

(n) „Hromadska Dumka" w nrze 140 z 17. b. m. umieściła artykuł p. t. „Na przełomie" nieznanego dotychczas polityka p. N. Senatowicza z Wiednia. Część tego artykułu uległa konfiskacie, a w części nieskonfiskowanej, autor omówiwszy obecne położenie Ukrainy pisze: Panowie(?) polscy zwracają się do Ukraińców galicyjskich z wezwaniem wzięcia udziału w budownictwie państwowem nad Dnieprem, za które walczy Petlura przy polskiej pomocy, a nawet robią nam wyrzuty, że przywódcy ukraińscy stają w rzędy tych, którzy chcą rujnować dzieło mądrze zapoczątkowane przez naczelnika państwa polskiego.

Zdaje się nam, że głos ten przestrogi do polityków ukraińskich galicyjskiego terenu zwrócony został pod całkiem fałszywym adresem, bo właśnie umowa rządu polskiego z Petlurą, odgrodziła nas kordonem od Naddnieprzańców. Prawda, — przykre to jest, że z tego zjednoczenia, tak uroczyście proklamowanego w Stanisławowie i Kijowie wynikło rozbicie, lecz ma to swoją taktyczną stronę, bo nie wiąże polityki zachodniego terytoryum z polityką Ukrainy naddnieprzańskiej tak, że obie strony mają wolną rękę i mogą własną drogą zdążać do celu. I właśnie w tym przełomowym momencie otwiera się droga do państwowo-twórczej pracy dla naszych braci na Ukrainie Przydnieprzańskiej.

Nawołując Ukraińców naddnieprzańskich do pracy przy odbudowie ojczyzny pisze dalej „Hr. Dumka": „My — pomijając wezwania polskie, weźmiemy również udział w pracy twórczej, — głównie temi siłami, które już teraz w wielkiej liczbie znajdują się za Zbruczem, lecz nie pójdziemy za „marszrutą" polityków polskich, ażeby odmaszerować na wschód, porzucając nasz kraj ojczysty i naród ukraiński, na galicyjskiej ziemi. Bo czemuż w tym momencie przełomowym, w czasie mądrze rozpoczętego dzieła samego Naczelnika Państwa, politycy polscy nie powołują nas do budowy dniem i nocą państwa na swej ziemi, rozbudzania masy, zrzeszenia inteligencyi, jednania sobie zaufania Polaków itp., lecz swoją zgubną polityką, palą za sobą wszystkie mosty? A byłby czas przyjść już raz do rozumu.

Oto nasza przestroga politykom polskim na przełomie"

WYBORY NA BUKOWINIE.

(n) „Hrom. Dumka" żali się, że przeprowadzone zeszłego tygodnia wybory do parlamentu rumuńskiego, przyniosły

dotkliwą klęskę ukraińskiej partyi

narodowo-demokratycznej, wyszedł bowiem z urny wyborczej tylko jedyny jej kandydat p. Łukaszewicz i to większością jednego głosu ponad absolutną większość. Wybrano natomiast kandydatów partyi socyalno-demokratycznej i socyalistów. Świadczy to najwymowniej, że jak wszędzie tak i na Bukowinie, podstawy tej krańcowej ongiś partyi, okazują się nader kruche.

Widmo strajku pracowników gminnych.

Lwów, 18. czerwca.

Od ostatniego strajku prac. gm. poważne zaszły zmiany w cenach artykułów spożywczych. Pracownicy znosili ciężar ostatnich podwyżek cierpliwie — niestety, podwyżka cen węgla i transportów kolejowych a z tem drakońskie podniesienie ceny chleba uniemożliwia wegetowanie najlepiej płatnego robotnika. Zważywszy, że przeciętny zarobek kwalifikowanego robotnika (posiadającego 4 osoby) wynosi 1535 marek miesięcznie a tych jest 7%, niekwalifikowanych pobierających 1100 marek 66%, zrozumieć należy, że pozostały % w tym stosunku pobiera 890 marek po ośmiu latach służby, nie wliczając prowizorycznych, którzy pobierają 720 marek ze wszystkimi dodatkami.

Zważywszy, że od czasu wojny nikt niema możliwości zakupienia bielizny, która uległa zupełnemu zniszczeniu a zarobek nie wystarcza na wyżywienie, co może dany pracownik uczynić, by mógł najniezbędniejsze potrzeby zaspokoić? Zważywszy, że od ostatniej podwyżki w marcu ceny artykułów poszły w górę o 160% np. pęcak kosztował 10 marek kg., obecnie 26 mkp., groch z 10 na 26, fasola z 10 na 26, mamałyga z 10 na 30, mydło amerykańskie z 8.40 na 25 mkp., węgiel za 1000 kg. z 280 na 1050 mkp. zaś transport z 60 na 150 mkp., chleb natomiast z 3.87 na 9.45 marek, można sobie wyobrazić warunki życia codziennego. Dziwnem się wydaje, że Prokuratorya nie zapyta, skąd i jak ci ludzie żyją.

Zarząd Związku prac. gm. wniósł przed 14 dniami do gminy memoryał o podwyżkę 150 proc. dochodów swych, co na wczorajszej konferencyi w Magistracie podtrzymywał. Otrzymał odpowiedź że gmina jest „skłonna" dać 25 proc. Zakrawa to na zupełną ironię, by w tem można dopatrzyć się poprawy bytu.

Przewodniczący prac. gm. oświadczył że zwoła zgromadzenie na sobotę w nocy i da sprawę ogółowi do rozstrzygnięcia.

Z powyższego widać, że cierpliwość pracowników jest na wyczerpaniu. Winna to gmina przedewszystkiem sprawę mieć na oku, a w szczególności rząd, który wiele obiecuje, nigdy jednak w sprawach aprowizacyi słowa nie dotrzymuje.

Czekamy więc do soboty!

Wuel.

GASTON LEROUX. (25)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

— Dokładnie o tej porze proszę pana! Służący musi zawsze przygotować dwa nakrycia, a największem w całej historyi jest to, że nie widziano nigdy tego pana wchodzącego z kimkolwiek do swego pokoju; zawsze też sam stamtąd wychodzi! A mimo to, panie, służący ten twierdzi, że dwie osoby zasiadają do tego stolika, aby pożywić wieczerzę, którą tam podał! Tajemnica ta bawi wszystkich, a Patrick zdaje się tego nie dostrzegać, nie rozmawia on nigdy z nikim, wszyscy uważają go naogół za wielkiego dziwaka, a nawet jakby trochę waryata... Ludzie rozsądni mówią, że odgrywa on sam przed sobą komedyę i że obcuje ze swemi wspomnieniami... Mój Boże! jaki pan blady! może źle zrobiłem, opowiadając panu to wszystko? Lepiej było może ukryć przed panem obecność Patrick'a w Wenecyi?

— Nie! Surdon!... nie!... dobrze zrobiłeś! jesteś mądrym i wiernym sługą; lecz powiedz mi stary, kiedy odszedłeś z Grand Hotel'u?

— Przed chwilą, Panie!

— A Patrick?

— Zostawiłem go zamkniętego w swym pokoju, jak zwyczajnie o tej godzinie!

Spojrzałem na zegarek, który o mało co nie wypadł mi z ręki...

— To prawda — rzekłem, tak! to pora wieczerzy!... Czekaj tu na mnie Surdon! w tej gondoli, zaraz wrócę!

Pobiegłem do hotelu wzburzony, niemal nieprzytomny. To co doprowadzało mnie do szaleństwa (niech to wszyscy dobrze zrozumieją!), to nie był przyniesiony mi przez Surdon'a dowód nowych usiłowań, jakie podjął Patrick, aby opanować na nowo „O" Kordelli, lecz zbyt wielka uprzejmość z jaką ukochana moja zdawała się godzić na to, że najniebezpieczniejszy z uwodzicieli kierował jej „wielokątem" w Wenecyi!

Sama myśl o tem rozpalała we mnie jakąś potworną gorączkę... Czyż mogłem o tem wątpić, przypominając sobie to, co tego samego dnia właśnie zaszło między mną a Kordelią?... Mówiła mi naprzód całkiem naturalnie o swej wizycie w Santa Maria della Salute; potem ujrzawszy moje zdumienie spostrzegła się, iż jej „wielokąt" był zbytnio gadatliwy i kazała mu nagle umilknąć i to czerwieniąc się jak piwonia!

Dawniej, kiedy wyczuwała, że coś nienormalnego dzieje się między nami, zarzucała mi zawsze swoje piękne ramiona na szyję, wołając: „ocal mnie Hektorze! ocal mnie!"... Teraz okazywała jedynie jakby pewne zakłopotanie, iż odkryła przede mną rąbek tajemnicy, owego stanu psychicznego, który mógł być dla mnie niedostępny. Uważała, że nie byłem może godny zapoznać się z tem jakiemś innem istnieniem, które jej już nie przestraszało... tak! czułem to, gdyż jej „o" po zastanowieniu, nie mówiło już do mnie: „uprowadź mnie!"...

Niestety! Tamten prowadził ją teraz dokąd chciał; jeżeli zaś nie godziła się na to dobrowolnie (starałem się w gorączce mojej pozostać sprawiedliwym) to przynajmniej nie broniła się zbytnio. O! rozpaczy! Nie! nie!... nie broniła się... inaczej byłaby mnie przestrzegła, uprzedziła, byłaby zawołała: „wróćcie ten złodziej mego serca, ratuj mej miłości... ocal mnie!"

Dla ukrycia przedemną tej hańby, jej „o" i jej „wielokąt" działały teraz najzupełniej zgodnie, gdyż wkońcu współudział z fluidem nerwowego (jak mówił doktor Thurel) może być słaby u pewnych osobników (a do tych należała bezwątpienia Kordelia), nie można jednak odciągnąć go daleko od jego właściwej siedziby (ciała) bez pewnego bólu, który dawniej bronił się w Kordelii, a który teraz się poddawał. Kordelia zdradzała mnie z bólem lecz z poddaniem... Okropna, potworna myśl!

Nie wyciągałem tych wszystkich tragicznych wniosków jedynie z owej przelotnej sceny, jaka zaszła rano, między mną a Kordelią, lecz również z niespodziewanego przypomnienia sobie kilku innych małych scen w tym rodzaju, które, jako mniej ważne, mniej mnie uderzyły, które teraz jednakże nabierały pełnego znaczenia i to od pierwszej godziny naszego przybycia do Wenecyi.

(C. d. n.)

Sprawy miejskie.

O przeniesienie szkoły podchorążych do Lwowa. — Sprawy mieszkaniowe i budowlane. — Warunki przystąpienia gminy do Spółki mieszkaniowej w Krakowie. — Dodatki drożyźniane dla emerytów magistratu. — Subwencya dla kuchni akademickiej.

Lwów, 18. czerwca.

(mg) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wystąpił na pierwszy plan postulat przeniesienia do Lwowa szkoły podchorążych, przedstawiony przez wiceprez. dra Schleichera. Szkołę kadecką we Lwowie wybudowało miasto w roku 1897 i ofiarowało nietylko grunt pod budowę ale urządziło własnym kosztem wodociągi, kanalizacyę i zaciągnęło na sfinansowanie całej budowy pożyczkę w Gal. Kasie Oszcz. Dług ten wynosił 1,040.000 kor., które rząd austryacki spłacał ratami do r. 1915. Ponieważ budynek ten, wzniesiony tak znacznym nakładem, nadaje się specyalnie na szkołę wojskową, wniosła reprezentacya miasta prośbę do rządu o przeniesienie szkoły podchorążych z Łobzowa do Lwowa, lecz sprzeciwiła się temu Rada miasta Krakowa. Na wniosek wicepr. dr. Schleichera upoważniono prezydyum m. Lwowa do wniesienia ponownie postulatu do rządu o przeniesienie wspomnianego zakładu do naszego miasta.

R. Thullie podał projekt reorganizacyi M. Urzędu budowlanego, który odesłano do regulaminowego traktowania. Na wniosek Komisyi-matki przedłożony przez r. dra Wereszczyńskiego kooptowano do Rady miej. p. Maryana Dąbrowieckiego (klub P. P. S.) w miejsce śp. Mikołaja Czajkowskiego.

R. Soupper zdał sprawę z kroków, poczynionych przez sekcyę III. o uwolnienie budynków zajętych przez wojskowość i o wykończenie zaczętych budowli.

Przyjęto następnie drugą uchwałą budżet gminy miasta oraz wniosek o podwyższenie opłaty za psy. Szeroko omawiano sprawę wstąpienia gminy do Spółki mieszkaniowej w Krakowie. R. Bienradki jako jeden z wysłanych do Krakowa delegatów odczytał kontrakt podpisany przez delegacyę z warunkiem, że zatwierdzić go musi uchwała Rady m. Referent wyraził szereg uwag co do kwestyi mieszkaniowej i podał wniosek o zwołanie komisyi mieszk., która ma obmyśleć sposoby poprawy dzisiejszych stosunków. Prez. Neumann dodał, że postulat o ustanawienie siedziby Spółki we Lwowie uwzględniono o tyle, że utworzony będzie główny urząd filialny we Lwowie i tu też rozpoczęte będą pierwsze roboty budowlane. W kierunku urzeczywistnienia życzenia Lwowa zmierza uchwalony przez Radę wniosek r. Felsztyna o poczynienie wszelkich starań u rządu, by przeniesiono do Lwowa Miej. wojenny Zakład kredytowy, który założył ową spółkę. R. Loewenherz interpelował w sprawie zakresu działania lwowskiej i krakowskiej dyrekcyi Spółki, oraz domagał się, by posiedzenia Rady nadzorczej odbywały się naprzemian we Lwowie i w Krakowie, r. Thullie wniósł, by polecić M. Urzędowi budowlanemu przedstawienie wniosków dla Komisyi mieszkaniowej, co uchwalono.

W myśl referatu r. Sawczyńskiego przyznano nadzwyczajny dodatek drożyźniany analogicznie do funkcyonaryuszy rządowych emerytowanym funkcyonaryuszom gminy, wdowom, sierotom i pobierającym czasowe zaopatrzenie. R. dr. Poratyński referował sprawę rekonstrukcyi realności przy ul. Zamarstynowskiej 46 na cele ochronki miejskiej, r. Felsztyn wprowadzenie opłat od publiczności za czynności magistratu zarówno we własnym jak i poruczonym zakresie działania, r. dr. Papee sprawę podwyższenia opłat cmentarnych. Wszystkie te sprawy załatwiono w myśl wniosków referentów. R. Winiarz oprócz wniosku o dostarczenie druków dla magistratu omówił sprawę zasiłku dla Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwow. na prowadzenie kuchni akademickiej. Przyznano instytucyi tej subwencyę w kwocie 5.000 marek i kredyt w wysokości 10.000 marek.

Po załatwieniu paru drobniejszych punktów porządku dziennego rozpoczęły się obrady tajne.

Kryzys gabinetowy przewleka się!

P. Skulski uchyla się od misyi utworzenia gabinetu!

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) Prezydent ministrów Skulski wysłał dziś o godz. 3 po południu do Naczelnika Państwa list, w którym powiada: **W obecnej sytuacyi nie widząc dla siebie możności utworzenia gabinetu, proszę Pana Naczelnika o niepowierzanie mi tej misyi.** Odpis listu powyższego prezydent ministrów Skulski przesłał marszałkowi Sejmu Trąmpczyńskiemu.

Prezydent ministrów udzielił przedstawicielowi PAT następujących wyjaśnień **NPR nie wypowiedziała jasno swego stanowiska w sprawie projektowanej przezemnie koncepcyi rządu, opartego na doborze fachowców ze Sejmu i poza Sejmem uzależniając swoje stanowisko od ściślejszego porozumienia się z PSL. i NZL. Natomiast PSL. zaprojektowało rozpoczęcie pertraktacyi programowych.** Wobec tego, że program rządu, który miałem utworzyć był stronnictwom wyraźnie zakomunikowany i opierał się na koniecznościach państwowych, zupełnie jasnych i bezspornych, a także sprawy jak: konstytucya, reforma rolna, polityka zagraniczna były już szczegółowo omówione pomiędzy stronnictwami stanowiącemi większość za dawnego rządu, sprawy zaś aprowizacyjne zdecydowałem się załatwić na tych podstawach, jakie były wypracowane przez komisyę porozumiewawczą, złożona z przedstawicieli PSL. Wyzwolenia, lewicy PSL., PPS. i NPR., doszedłem do **przekonania, że w 10 dniu przesilenia rozpoczynanie jałowej dyskusyi na temat uzgodnienia wzajemnych programów, nie prowadzi do celu. Nie mogłem przeto przyjąć misyi tworzenia rządu.**

P. S. L. PRZECIW RZĄDOWI BEZPROGRAMOWEMU LUB URZĘDNICZEMU.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) (godz. 13.40) — Klub PSL. przeprowadził dłuższą naradę nad propozycyami poczynionemi mu ze strony prezydenta ministrów Skulskiego, a dotyczącemi udziału klubu w utworzeniu większości. Klub wydał następujący komunikat: Pan prezydent Skulski zwrócił się do PSL. z propozycyą współdziałania przy utworzeniu nowego rządu bez jasnego określenia programu tego rządu. **Klub PSL. stoi na stanowisku, że utworzenie w obecnej chwili rządu bezprogramowego tak samo jak i rządu urzędniczego, nie odpowiada powadze sytuacyi.** Natomiast PSL. gotowe jest wziąć udział w rządzie, który będzie miał demokratyczny program i zdecydowane stanowisko w najważniejszych aktualnych kwestyach politycznych i społecznych, a przedewszystkiem w sprawach polityki zagranicznej konstytucyi, reformy rolnej i planu aprowizacyi.

KOMUNIKAT NAR.-CHRZEŚĆ. KLUBU ROBOTNICZEGO.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) Nar.-chrześć. klub robotniczy wydał komunikat następującej treści: Dnia 17 bm. o godz. 11 przed południem odbyła się konferencya przedstawicieli nar.-chrześć. klubu robotniczego księdza Kaczyńskiego i Culyka z p. Skulskim w sprawie utworzenia gabinetu. Tegoż dnia po południu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego rady naczelnej nar.-chrześć. stronnictwa pracy, na którem odbyła się narada w sprawie propozycyi p. Skulskiego wejścia do rządu. Stronnictwo uzależniło wysłanie swoich członków do gabinetu od wypełnienia dwóch warunków: 1) w zakresie polityki zagranicznej inkorporacya ziem wschodnich do tego zaś czasu utworzenie ministerstwa ziem wschodnich, 2) w sprawach aprowizacyjnych całkowity sekwestr zboża.

NPR. POSTANAWIA ROKOWAĆ W POROZUMIENIU Z PSL. I NZL.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) (godz. 13.50) **Plenum klubu poselskiego NPR.** wraz z zarządem stronnictwa, odbywało wczoraj i dziś narady nad sytuacyą polityczną, jaka powstała wskutek powierzenia prezydentowi ministrów Skulskiemu misyi utworzenia nowego gabinetu. Po skończonych obradach wydano następujący komunikat: Klub poselski NPR. zważywszy, że między klubami PSL i NZL istnieją jeszcze niewyrównane różnice, które bez porozumienia tych klubów mogłyby uniemożliwić prace gabinetu p. Skulskiego, opartą przedewszystkiem na współdziałaniu powyższych klubów, — **poleca swemu prezydyum przeprowadzenie pertraktacyi z klubem PSL. i NZL. w sprawie bliższego sformułowania programu projektowanego przez gabinet p. Skulskiego**

Naczelnik powierzył misyę utworzenia gabinetu leaderowi N. P. R.

P. Brejski podjął się tej misyi, ale tylko warunkowo!

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Przesilenie gabinetowe weszło w nową fazę, **p. Skulski zrzekł się misyi utworzenia gabinetu, wobec czego naczelnik państwa na wniosek marszałka Trąmpczyńskiego wrócił się do leadera N. P. R. p. Brejskiego z propozycyą przyjęcia misyi utworzenia nowego rządu.** Jeszcze w południe przypuszczano, że p. Skulskiemu uda się nakłonić swoich towarzyszy klubowych do współpracy z lewicą. Wskazywała na to zapowiedź konferencyi p. Witosa z prezdyum N. Z. L. Konferencyę tę poprzedziła narada delegatów poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład bloku lewicowego odbyta o godzinie 5 po południu. W godzinę jednak później przybył do p. Witosa p. Dubanowicz i oświadczył, że **konferencya z N. Z. L. stała się nieaktualną, albowiem p. Skulski zrezygnował z powierzonej mu misyi utworzenia gabinetu.**

Rzeczywiście premier Skulski wysłał do Naczelnika Państwa list, w którym między innemi pisze: **„W obecnej sytuacyi sejmowej nie widzę dla siebie możności utworzenia gabinetu, proszę przeto p. Naczelnika Państwa o niepowierzanie mi tej misyi".** — Odpis tego listu p. Skulski wręczył marszałkowi Sejmu.

Zagadnięty przez przedstawicieli prasy, co, co było przyczyną tej niespodziewanej rezygnacyi, p. Skulski odparł: N. P. R. nie wypowiedziała jasno swojego stanowiska w sprawie projektowanej przezemnie koncepcyi opartej na doborze fachowców ze Sejmu i z poza Sejmu, uzasadniając swoje stanowisko od dzisiejszego porozumienia z P. S. L. i N. Z. L. Natomiast P. S. L. zaproponowało rozporząć pertraktacye programowe. Wobec tego, że program rządu, który miałem złożyć, był stronnictwom wyraźnie zakomunikowany i opierał się na koniecznościach państwowych zupełnie uznanych i niespornych, inne zaś sprawy, jak konstytucya, reforma rolna, polityka zagraniczna, były już dawno szczegółowo omówione pomiędzy stronnictwami stanowiącemi większość za dawnego rządu, sprawę zaś aprowizacyjną decydowałem się zaałtwić na tych podstawach, jakie były wypracowane przez komisyę, złożoną z przedstawicieli P. S. L. (Piastowców), Wyzwolenia Stapińczyków P. P. S. i N. P. R. doszedłem do przeświadczenia, że w 10 dniu przesilenia rozpoczynanie jałowej dyskusyi na temat uzgodnienia sejmowych programów nie prowadzi do celu. Nie mogłem przeto przyjąć misyi utworzenia gabinetu.

Wieczorem sytuacya w Sejmie wydawała się

beznadziejną. Najwytrawniejsi parlamentarzyści nie widzieli możności znalezienia wyjścia z tej sytuacyi. Komunikowano sobie że marszałek przechadzał się po kuluarach i gorąco coś tłómaczył p. Witosowi a następnie kontynuował rozmowę z ks. arcyb. Teodorowiczem. Mówiono też, że porozumiał się z prezydyum NPR. O godzinie 8 wieczorem marszałek Trąmpczyński wsiadł do automobilu i pojechał do Belwederu. Wszechwiedząca fama kuloarowa przebąkiwała, że p. Brejski ma widoki objęcia spadku po obecnym prezesie ministrów. Uważano to naturalnie za bon mot, gdyż NPR. reprezentuje tylko 26 głosów, a zwyczaje parlamentarne nie znają wypadku powierzania misyi utworzenia gabinetu przedstawicielom małych grup poselskich. Ale pogłoska okazała się prawdziwą. O godzinie 9'30 wieczorem wiedziano już autentycznie, że Naczelnik Państwa zgodził się powierzyć Brejskiemu mandat utworzenia nowego rządu. Konferencya Naczelnika Państwa z p. Brejskim trwała przeszło 2 godziny. Jak słychać p. Brejski podjął się misyi warunkowo, jeżeli otrzyma na to zgodę swojej frakcyi.

STARCIE MIĘDZY MARSZAŁKIEM A P. DASZYŃSKIM.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Na odbytem dziś popołudniu posiedzeniu konwentu seniorów wyłoniła się dyskusya z powodu wiadomości rozszerzanych przez marszałka w ubiegłym tygodniu. Sprawę tę poruszył p. Daszyński, któremu jednak marszałek Sejmu przerwał przemówienie zaznaczając, że ma on prawo występować jak uważa za stosowne, albowiem za słowa wypowiedziane nie w charakterze marszałka przed nikim nie odpowiada. Marszałek obawiając się repliki ze strony p. Daszyńskiego przerwał posiedzenie uznając je za zamknięte.

URUCHOMIENIE KOMISYI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego na życzenie i w obecności ministra skarbu Grabskiego obradował nad uruchomieniem komisyi skarbowo budżetowej ze względu na stosunki walutowe, wymagające natychmiastowego upoważnienia ministra skarbu do wyzyskania pomyślnych konjunktur dla marki polskiej, oraz ze względu na konieczność uregulowania płac urzędniczych. Konwent seniorów przychylił się do tego życzenia i na wniosek posła Głąbińskiego, postanowił, że komisya skarbowo-budżetowa może rozważać przedstawione przez ministra skarbu projekty, odraczając dyskusyę tylko nad tymi projektami, co do których nastąpi sprzeciw jednego z klubów ze względów politycznych.

Zwyżka taryfy kolejowej grozi wygłodzeniem miast małopolskich!

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Od kilku wielkich miast Małopolski nadeszły do władz skargi, że od chwili podniesienia z dniem 16 bm. taryfy kolejowej zauważyć się daje w miastach małopolskich mniejszy dowóz bydła kolejami, co wpływa na podrożenie cen mięsa. Z tego powodu zarządy komunalne nie mogą wywiązać się ze swego zadania ani też zaopatrywać instytucyi wojskowych w mięso.

Konferencya w sprawie handlu produktami ropnymi.

Projekt zbliżony do monopolu państwowego.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) W ministerstwie skarbu odbyła się konferencya w sprawie organizacyi handlu produktami ropnymi. Konferencya miała charakter informacyjny. Wzięli w niej udział: minister skarbu Grabski, wiceminister skarbu dr. Weinfeld, posłowie Diamand, Wojdaliński, Kolischer, Wierzbicki i Steinhaus oraz pp. Lewakowski, Piłat, Wasserberger, Szczepanowski i Szydłowski. Referował sprawę p. Wilamski, który przedstawił zebranym projekt zorganizowania handlu produktami ropnymi zbliżony do monopolu państwowego. Zarówno posłowie jak i przedstawiciele przemysłu naftowego z małymi wyjątkami oświadczyli się za taką organizacyą przemysłu naftowego, któraby pozostawiając znaczną swobodę inicyatywie prywatnej zapewniała ingerencyę państwa dla obrony tych jego interesów, które powinny być strzeżone w dziedzinie polityki naftowej.

Specyalne posiedzenie Sejmu dla regulacyi płac!

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) Rada ministrów uchwaliła prosić marszałka Sejmu o zwołanie na 25. bm. specyalnego posiedzenia sejmowego celem uchwalenia ustawy o uposażeniu urzędników wszystkich dykasteryi, oraz celem wydania upoważnienia, aby w tych ministerstwach, które nie zdążą wypłacić 1. lipca pensyi podług nowej ustawy, można było wypłacić podwójną pensyę dotychczasową na cały miesiąc lipiec, a od 1. sierpnia wypłacanoby już pensyę nową. Kwoty wypłacone na rachunek pensyi za sierpień i wrzesień będą uznane za dodatek wyrównawczy do 1. lipca i dalsze wypłaty w środku miesiąca nie będą dopuszczone.

PROPOZYCYE W SPRAWIE REGULACYI PŁAC URZĘDNICZYCH.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Komisya związkowa dla sprawy regulacyi płac urzędników państwowych zwróciła się do poszczególnych ministrów z prośbą o przychylne zreferowanie na posiedzeniu rady ministrów sprawy wypłacania urzędnikom wszystkich poborów z dodatkami między 15. a 17., a następnie między 17. i 27. każdego miesiąca. Gdyby jednak ze względów technicznych wypłata tych poborów w terminach powyższych natrafiała na trudności, mogłaby się wypłata odbywać co 15. w wysokości 150 proc. wszystkich poborów.

Na dziś proklamowano strajk powszechny w Warszawie!

Znaczna część robotników usunęła się od udziału!

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Na dzień dzisiejszy oficyalnie proklamowano strajk powszechny. Strajk ma charakter manifestacyjny dla poparcia strajku robotników miejskich instytucyi użyteczności publicznej.

Jak się dowiaduję, znaczna część robotników odmówiła współudziału w strajku powszechnym. Również i zecerzy drukarscy postanowili do strajku się nie przyłączać — wobec czego dzienniki warszawskie jutro rano wyjdą. W tych warunkach należy uważać, że strajk powszechny, nawet gdyby doszedł do skutku nie wywrze żadnego wrażenia.

I BUNDOWCY STRAJKUJĄ.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) W ciągu dnia dzisiejszego robotnicy żydowscy w Warszawie zorganizowani w stowarzyszeniach zawodowych Bundu strajkowali dla zademonstrowania solidarności z robotnikami miejskimi. Wskutek tego nie wyszedł dziś ani jeden dziennik żargonowy.

ZMIANY W WYDZIALE PRASOWYM MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) W wydziale prasowym ministerstwa spraw zagranicznych nastąpi zmiana w kierownictwie. Mianowicie dotychczasowy szef wydziału prasowego p. Gutowski otrzymał urlop a miejsce jego zajął p. Ładoś.

Gdy się losy Śląska ważą...

MINISTER PATEK ZADOWOLONY.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) Minister Patek wyjechał z Paryża po konferencyi z Millerandem i Fochem. Patek jest zupełnie zadowolony z wyniku pertraktacyi, które potwierdzają zgodę między Polską a Francyą. P. Patek porozumiewał się także z przedstawicielami Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Japonii.

SPRAWA ARBITRAŻU W CIESZYŃSKIEM NADAL NIE ROZSTRZYGNIĘTA.

Praga, 17. czerwca.

(PAT.) „Czeski Czas" zamieścił interwiew swojego pracownika z posłem czeskim w Paryżu drem Ossuskim. Na zapytanie, w jakiem stadyum znajduje się kwestya cieszyńska, oświadczył Ossuski, że rozstrzygnięcie co do sądu rozjemczego nie mogło być w Paryżu przeprowadzone, bo o takiej decyzyi wogóle tam nie wiedziano. W rozmowie ministra Patka z ministrem Beneszem nia chodziło o nic więcej, jak tylko o stwierdzenie jak on sobie wyobraża arbitraż w sprawie cieszyńskiej. **Sprawa arbitrażu pozostanie tak długo nierozstrzygniętą, dopóki kompetentne koła czechosłowackie nie zajmą w tej sprawie pewnego stanowiska.**

POGŁOSKA O USTĄPIENIU KOMISYI PLEBISCYTOWEJ.

Cieszyn, 17. czerwca.

(PAT.) „Morgen Ztg." donosła, że międzynarodowa komisya w Cieszynie podaje się do dymisyi z powodu niemożności przeprowadzenia plebiscytu. Korespondent jednak PAT-a dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy

JESZCZE JEDEN PRZYCZYNEK DO BEZSTRONNOŚCI KOMISYI KOALICYJNEJ.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Cieszyna donoszą: Wojska koalicyjne zaaresztowały w Karwinie polskich delegatów robotniczych pod zarzutem, że przy wy-

płacie poborów mieli zachęcać robotników do dalszego strajku. Delegaci robotniczy na interwencyę ze strony polskiej zostali uwolnieni.

Co się dzieje w Niemczech?

TRIMBORN — MAYER CZY FAEHRENBACH?

Nauen, 17. czerwca.

(PAT.) Radio. — Nowo wybrany parlament niemiecki zwołany został na czwartek 24 bm. Po rokowaniach przewódcy centrum Trimborna ze socyalistami większości i niemiecką partyą ludową można uważać przesilenie gabinetowe za ukończone. Nowy gabinet będzie się składał z centrowców, niemieckiej partyi ludowej i demokratów. Socyaliści większości zachowają szczególną neutralność. Trimborn prosił prezesa zgromadzenia narodowego Faehrenbacha, aby objął stanowisko kanclerza Rzeszy. Lista nowego gabinetu będzie jutro przedłożona prezydentowi Rzeszy. Gabinet posiadać będzie zapewne paru ministrów fachowych.

Wiedeń, 17. czerwca.

(PAT.) Radio. — Z Berlina donoszą: Według doniesienia „Germanii" p. Trimborn zaproponował prezydentowi Rzeszy, aby misyę utworzenia gabinetu powierzył posłowi w Paryżu Mayerowi, prezydent propozycyę tę przyjął.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Próba utworzenia gabinetu przez przedstawiciela centrum Trimborna nie powiodła się. Koła polityczne sądzą, że prezydent Rzeszy powierzy misyę utworzenia rządu dotychczasowemu przewodniczącemu zgromadzenia narodowego Faehrenbachowi. W nowym gabinecie mają być tylko 4 ministrowie parlamentarni, resztę zaś tek objąć mają fachowcy

KOALICYA PRZYZNAJE NIEMCOM POŻYCZKĘ

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Hagi donoszą: Komisya międzynarodowa obradująca nadal nad sprawą udzielenia Niemcom pożyczki, zgodziła się na udzielenie Rzeszy niemieckiej pożyczki w sumie 5 miliardów w złocie, która będzie mogła być podwyższoną do kwoty 15 miliardów, a nadto zgodzono się na wysyłkę surowców do Niemiec.

Równocześnie donoszą z Bazylei, że konferencya ambasadorów zgodziła się wprawdzie na udzielenie Niemcom pożyczki, jednakże tylko na zastaw niemieckich dochodów skarbowych. Ostateczna decyzya w tej sprawie ma zapaść na konferencyi w Spaa.

CO NIEMCY WYDAŁY?

Warszawa, 18. czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Lloyd George odpowiadając na interpelacyę w sprawie rozbrojenia Niemiec oświadczył, że Niemcy wydały dotychczas 28.000 dział i 37.000 karabinów maszynowych.

O IZBĘ DLA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Niemieckie ministerstwo obrony krajowej przygotowuje projekt ustawy o **utworzeniu Izb dla spraw wojskowych na wzór Izb adwokackich, lekarskich, inżynierskich** itp. Izba taka ma się składać w połowie z oficerów i żołnierzy i ma być organem doradczym ministerstwa.

SKŁAD NOWEGO GABINETU WŁOSKIEGO.

Wiedeń, 17. czerwca.

(PAT.) BK. z Rzymu. Skład nowego gabinetu jest następujący: Giolitti prezydyum i sprawy wewnętrzne — Sforza sprawy zagraniczne — Tedesco finanse — Meda skarb — Bonomi wojna — Secci marynarka — Croce oświata — Penano roboty publ. — Micheli rolnictwo — Alexessio przemysł i Rossi kolonie.

Paryż, 17. czerwca.

(PAT.) Z Rzymu donoszą, że nowy gabinet jest koalicyjnym, w którym reprezentowane są wszystkie wielkie partye z wyjątkiem socyalistycznej. Obejmuje ono 4 radykałów, 2 ludowców, 4 demokratów lib., 3 giolitystów, jednego socyalistę reformistę i jednego socyalistę niezależnego.

ATAK ALBAŃSKI NA WALLONĘ.

Paryż, 17. czerwca.

(PAT.) (Havas) Korespondent „Tempsa" telegrafuje z Rzymu, że 9000-ny oddział albański atakuje gwałtownie przedmieścia Wallony

JESZCZE JEDNO PRZESILENIE.

Lyon, 17. czerwca.

(PAT.) (Radio) Z Chrystyanii donoszą: Gabinet Knudsena, który dzierżył ster rządu w Norwegii od roku 1913 podał się do dymisyi.

NADESŁANE.

OGÓLNY ZJAZD PIEKARZY.

—o—

Stowarzyszenie lwowskich majstrów piekarskich uchwaliło na swem plenarnem posiedzeniu zwołać majstrów piekarskich z Małopolski, jakoteż pokrewne zawody na I. Ogólny Zjazd do Lwowa a to celem omówienia ogólnego obecnego położenia przemysłu piekarskiego w całem Państwie Polskiem a w szczególności w Małopolsce, jakoteż celem zastanowienia się nad sposobami zaradzenia złemu.

Sprawa aprowizacyjna jest najgłówniejszą bezsprzecznie dla wszystkich obywateli państwa, bo od niej zawisł dobrobyt nietylko całego przemysłu, ale i całej rzeszy urzędniczej, jakoteż wolnych zawodów, bo chleb jest bodaj czy nie najgłówniejszym artykułem codziennego życia.

Polska w przeważnej części jest krajem rolniczym, a mimo to musimy sprowadzać obce zboże. Dlaczego?

Należyte przeprowadzenie rozdziału tak drogiego artykułu życia codziennego musi być dokonane ku zadowoleniu całej ludności.

Celem omówienia mnóstwa spraw z tem związanych, zapraszamy do wzięcia licznego udziału w Zjeździe.

Zjazd odbędzie się w d. 29 i 30 czerwca 1920 r. we Lwowie w sali Izby rękodzielniczej

PORZĄDEK OBRAD:

29/6 wtorek rano: godz. 10 zebranie uczestników i sprawdzenie legitymacyi. 11 g. a) Powitanie przez Prezyd. miasta, b) Powitanie przez Prezesa Izby Rękodz., c) Wybór Prezydyum wiecu, d) Przemówienia Delegatów stow., e) Przedstawienie genezy zwołania Zjazdu. 1. Obecne położenie majstrów piekarskich i sposób zaradzenia. 2. Założenie organizacyi zawodowej w całem Państwie.

Po południu zwiedzanie miasta.

30/6 środa g. 10 rano: 1. Założenie kooperatywy celem skupu surowców i narzędzi — w przemyśle potrzebnych. 2. Założenie młyna. 3. Zakończenie Zjazdu i oznaczenie następnego. 4. Wspólny obiad. 2659

L. Hagler J. Schirmer L. Merwart Fr. Tabaczyński

NEKROLOGIA

†

ROMAN Leliwa ŻUROWSKI

Sodalis Marianus, Radca Namiestnictwa, honorowy obywatel miast Bóbrki i Chodorowa,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zakopanem dnia 11 czerwca br. w 58. r. życia.

Tymczasowe złożenie zwłok na cmentarzu w Zakopanem odbyło się w dniu 13 bm. — Przeniesienie zwłok do grobowca rodzinnego w Rzeszowie nastąpi później.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

2655 **Rodzina.**

NAJWAŻNIEJSZA RÓŻNICA MIĘDZY NARODAMI EUROPEJSKIMI TKWI W TEM, CZY DANY NARÓD JEST CZYNNY, CZY BIERNY. TYLKO NARODY CZYNNE TWORZĄ HISTORYĘ, BIERNE — JEJ PODLEGAJĄ.

CZEM SIĘ OBJAWIA TA AKTYWNOŚĆ NARODU CZYNNEGO?

TAKI NARÓD WIE DO CZEGO DĄŻY I UMIE ODKRYĆ ŚRODKI, PROWADZĄCE DO CELU.

JEST TO CAŁA RÓŻNICA MIĘDZY WOLĄ I CHĘCIĄ.

MY W WIELU OKRESACH NASZEJ HISTORYI MIELIŚMY GORĄCE CHĘCI, ALE NIE BYŁO WOLI. BYŁA CHĘĆ CELU, ALE NIE BYŁO CHĘCI DO WYTWORZENIA ŚRODKÓW, KTÓRE JEDYNIE DO TEGO CELU PROWADZIĆ MOGĄ. **(Szczepanowski.)**

(„Liga pracy" — Warszawa — Czackiego 3/5).

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, 18 czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 aktach Hennequina i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratschką i Czakim.

W sobotę, 19. czerwca „Borys Godunow" akt. III. opery Mussorgskiego, z gościnnym występem Adama Didura. Rozpoczną „Pajace", opera w 2 akt. z prologiem, Leoncavalla, z pp. Argasińską, Okońskim, Mannem, Sieroszewskim i Wiklińskim.

W niedzielę, 20. czerwca, o godz. 3.30 po raz 10ty „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

W niedzielę 20 czerwca o g. 7 „Cyrulik sewilski", opera Rossini'ego. Gościnny występ Adama Didura. Nadto w głównych rolach wystąpią pp. Bandrowska, Kasprowiczowa, Okoński, Łowczyński i Folański.

W poniedziałek 21 czerwca po raz 2-gi „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 aktach Hennequin'a i Vebera z pp. Trapszo, Jankowską, Kwiatkiewiczową, Nowackim, Frączkowskim, Rydzewskim, Ratschką i Czakim.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Patentowana żona" farsa, „Głodny Don Juan" sketch, oraz debiuty: Żerańskiej tancerki, Górskiej, Ordońskiego, Bartosa i in. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem 1501

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej" zawiera 10 stron.

(PAT.) **Ukraińska misya dyplomatyczna dla Rzeczypospolitej** w Warszawie podaje do ogólnej wiadomości, że na terytoryum Rzeczypospolitej oprócz wspomnianej misyi nie ma żadnego innego przedstawicielstwa rządu ukraińskiego. W sprawach administracyjnych i konsularnych jako też we wszystkich innych, należy się zwracać wyłącznie do kancelaryi ukraińskiej misyi dyplomatycznej: Warszawa — ul. Nowosenatorska l. 1 Hotel Rzymski Nr. 6. Strony przyjmuje się od godz. 12 do 3 popołudniu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Odbudowa gmachu lwowskiej poczty. Jak wiadomo, listopadowe boje, a przedewszystkiem wandalizm zdziczałego ukraińskiego żołdactwa, poważnie uszkodziły gmach poczty lwowskiej. Dziś kosztem 9 milionów marek postanowiło ministerstwo poczt gmach odnowić, poruczając odbudowę „Pol. Tow. budowlanemu we Lwowie". Plany sporządzili architekci A. Zacharjewicz i E. Czerwiński, budową zaś kierują z ramienia ministerstwa robót publicznych pp.: st. radca bud. A. Topolnicki, wiceprez. poczt Makarewicz i architekci C. Thullie i A. Zacharjewicz. Fasada wykonana zostanie w stylu „empire", a w attyce umieszczony będzie orzeł polski wielkich rozmiarów. Znikną boczne kopułki i zegar na froncie, natomiast znajdą się dwa zegary po bokach. Dotychczasowa ciemna hala zmieniona będzie na westybul, bogato ozdobiony emblematami narodowymi, a wiodący do wielkiej hali dwupiętrowej, która zajmie miejsce obecnego podwórza. W hali tej będą rozmównice telefoniczne, oddziały telegramów, pakietów, okienka dla manipulacyi listowych, przekazowych i Pocztowej Kasy Oszczędności. Prace w westybulu są już na ukończeniu. Całość ukończona będzie w roku przyszłym.

(g) **Co będzie z teatrem lwowskim na przyszły sezon?** Zagadnienie to staje się coraz to tardziej palącem. Jak się bowiem dowiadujemy, dyrektor Tarasiewicz, pomimo nieprzyjęcia przez Komisyę teatralną jego dymisyi, postanowił nieodwołalnie ustąpić z dyrektury teatru na rok następny. Fatalne wyniki ubiegłego sezonu pod względem artystycznym nasuwają Komisyi teatralnej różne projekty sanacyi a nawet była podobno omawiana kwestya, czyby nie usunąć dwóch działów na przyszły sezon dla prowadze-

nia należycie trzeciego np. dramatu. Projekt ten o tyle trudny, że właśnie z zespołu dramatycznego najwięcej osób opuszcza naszą scenę. Ustąpili pp. Barwińscy, Böhlke, Kozłowski, Lichtensteinówna i in., wracają natomiast podobno do Lwowa pp. Rasińscy. Tedy kwestya co będzie z teatrem lwowskim na sezon najbliższy jest wciąż otwarta.

(„:“) **Przepełnienie Krynicy.** Jak donoszą z Krynicy, wszystkie pensyonaty, wille i hotele w Krynicy są dziś kompletnie przepełnione, a na na stępny sezon są również wszystkie zamówione. Tegoroczny zjazd w Krynicy jest po prostu niebywały. Ceny w takich warunkach są również niebywałe. Ceny pensyonatów dochodzą do 150 mk.

(„:“) **Autobusy do Szczawnicy** odchodzą — jak nam donoszą — z Nowego Targu codziennie o godz. 12 m. 30 (połączenie z pociągu pośpiesznego) i ze Starego Sącza o godz. 5 m. 30 po poł. (połączenie z pociągu osobowego). Pociąg osobowy, przychodzący do Starego Sącza o godz. 5 m. 30 po poł. posiada wagony bezpośredniej komunikacyi ze Lwowa.

Cała prasa ruska i... „Słowo Polskie“ uległy wczoraj konfiskacie. Wczoraj uległo konfiskacie ponownie „Słowo Polskie“ oraz ukraińska „Hromadzka Dumka“ i „Zemla i Wola“ z powodu artykułów o szkodliwej i wyszydzającej armię tendencyi i z powodu rozsiewania fałszywych wiadomości z frontu. Został również skonfiskowany „Wpered“ za artykuł p. t.: „§ 65“.

Gdzie się podziewają prowianty przeznaczone dla biednej dziatwy. Dnia 4. bm. około godziny wpół do 12 w południe przytrzymali obywatele, członkowie Pogotowia centralnego MSO. w ulicy Koralnickiej przed domem l. 1 furę wyładowaną prowiantami, które zniesiono do piwnicy cukierni ka Z. z ul. Akademickiej. Wobec tego, że już przed tem otrzymano poufne doniesienie, że dnia 4. ma jakiś osobnik na podstawie sfałszowanych dokumentów pobrać towary z Biura państwowego komitetu pomocy dzieciom, przystąpili wyż wymienieni obywatele do osobnika znajdującego się przy furze i zażądali wyjaśnień co do pochodzenia i celu znajdujących się na furze prowiantów. Osobnik ów legitymował się jako doktor Kosiński z Krzywczyc i okazał dokumenta z których wypływało, że znajdujące się na furze towary są przeznaczone dla dzieci uchodźców z Kijowa, znajdujących się na Jałowcu, z czego wynikało, że wyładowywanie tych towarów do piwnicy cukiernika jest conajmniej niewłaściwe i mocno podejrzane. To też członkowie MSO. zabrawszy już złożone w piwnicy towary napowrót na furę udali się wraz z owym osobnikiem do Urzędu walki z lichwą. Udano się z tą sprawą do Naczelnika Urzędu radcy Smulikowskiego, który w rzekomym dr. Kosińskim poznał niejakiego Szymona Weitmana syna tut. inspektora policyi. Obecnie nie ulegało już najmniejszej kwestyi, że ma się do czynienia z oszustwem na większą skalę, popełnianem systematycznie na dobroczynnej instytucyi, to też owego Szymona Weitmana odstawiono na zlecenie radcy Smulikowskiego do aresztów sądu okręgowego karnego. W sprawie tej prowadzą się dochodzenia.

(—) **Wypadki tramwajowe.** Wczoraj przedpołudniem przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego 16-letnią Maryę Węgrzyn, która podczas jazdy wyskoczyła z wozu tramwajowego tak nieszczęśliwie, że upadła na bruk, raniąc się ciężko w głowę. — 13-letniego Mojżesza Stranga potrącił wczoraj po południu nadjeżdżający wóz tramwajowy tak silnie, że chłopiec upadł i zranił się w głowę. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Znowu podrzutek.** W bramie realności przy ul. Kącik l. 1, znalazła wczoraj Marya Duszczyńska cztero-miesięczne dziecię płci męskiej. Dziecię oddano do „Domu podrzutków“ przy ul. Kadeckiej.

(—) **Wypadek.** Na przechodzącego chodnikiem ul. Rutowskiego Ignacego Fajcia, urzędnika Tow. Gizeli spadł kawał gzymsu, raniąc Fajcia w głowę. Ranionego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Nieudałe występy.** — W ulicy Legionów przytrzymano wczoraj 10-letniego Adolfa Relkesa w chwili, gdy Laurze Peszes wyjął z torebki pugilares z kwotą 1500 m. p. Pugilares odebrano, a młodego kieszonkowca odprowadzono na inspekcyę policyi. — **Mojżesza Reissa, liczącego 20 lat,** który na placu Solskich skradł wczoraj Józefie Flussowej portfel z 560 mp. odprowadzono na inspekcyę policyi. Skradziony portfel z gotówką oddano poszkodowanej, a kieszonkowca zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Kradzieże wiejskie.** W Zarudcach minionej nocy z zamkniętej stajni skradziono tamtejszej gospodyni Paranil Kalinakowej z zamkniętej stajni krowę, a z pastwiska klacz, łącznej wartości 40.000 koron. — W Podborcach zaś z łąki skradziono również minionej nocy gospodarzowi tamtejszemu Konstantemu Orlicie dwie klacze wartości 44.000 koron. — Jak świadczą ślady złodzieje z łupem zbiegli w kierunku Lwowa.

(—) **Podczas zabawy w restauracyi** Simona Waldmana za rogatką gródecką, skradł jakiś gość Michałowi Szapirze z kieszeni kurtki portmonetkę z 1500 mp. i 15 banknotami 100 kor. Szapira spostrzegł kradzież dopiero przy płaceniu rachunku za jadło i napitki

KOMUNIKATY.

Nazwiska inwalidów wracających do przejrzenia. Do Gdańska przywiózł z Syberyi okręt angielski „Gweneth“ 280 inwalidów-Polaków, pochodzących przeważnie z Małopolski. W dniu 3. bm. odjechali oni do Warszawy pociągiem sanitarnym nr. 16. Dokładny wykaz nazwisk tych inwalidów przejrzeć można w biurze wywiadowczem Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego l. 6, parter.

Narodowa Organizacya Kobiet przypomina sobotnie zebranie dyskusyjne z herbatą. Tematem pogadanki będzie: „Jakimi innymi środkami, prócz pożyczki państwowej wzbogacić skarb państwa“. Początek o godz. 6-tej.

Zjazd informacyjny prezesów komisyj szacunkowych Małopolski dla ustalenia i ocenienia strat wojennych, odbędzie się we Lwowie, dnia 28 bm. w sali posiedzeń Izby handl.-przem.

Prywatny ruch telegraficzny w całej Małopolsce. Wskutek rozporządzenia DOG. Lwów rozszerzony został obszar dozwolonego prywatnego ruchu telegraficznego w b. Galicyi aż do linii dawnej granicy austro-rosyjskiej. Tem samem dopuszczony jest obecnie prywatny ruch telegraficzny w całej Małopolsce.

—o—

Dla amatorów antyków nadarza się sposobność kupna pierwszorzędnych antyków na „Dobrowolnej licytacyi“ przy ul. Ujejskiego 6. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu 2656

Komunikat

Poseł Dr. Natan Opoka LOEWENSTEIN złożył w kasie tutejszej Gminy wyznaniowej izraelickiej kwotę 10.000 Marek polskich na rzecz ubogich izraelitów — zamiast rozesłania zaproszeń na ślub swego syna.

Za ten hojny dar składam imieniem Zarządu izraelickiej Gminy wyznaniowej ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. 2632

Dr. Jakób Diamand.

—o—

Na dochód zagospodarowania osad dla inwalidów z obrony Lwowa, Towarzystwo ochrony ziemi urządza w niedzielę dnia 20. czerwca Festyn na stokach góry Cytadeli. W razie niepogody Podwieczorek z tańcami w Kasynie Wojskowem pod protektoratem pułkow. Lindey. — Niespodzianki, loterya fantowa, do wygrania prowianty a między innemi zegarek srebrny Omega. — Wstępy: na Festyn 2 M., na Podwieczorek 20. 2657

—o—

—o—

Zgłaszanie się inwalidów przedwojennych po rentę inwalidzką. Wobec tego, że liczni inwalidzi przedwojenni nie wiedzą, dokąd się mają zwracać po należną im rentę inwalidzką, zawiadamia się interesowanych, że w myśl rozporz. M. S. Wojsk. L. 33.512 z 25-go maja 1920 r. winni oni się zgłaszać do Sekcyi Wojenno-Likwidacyjnej Dep. VII. M. S. Wojsk. w Warszawie z dołączeniem do podania książki inwalidzkiej, świadectwa przynależności, oraz zaświadczenia odnośnego urzędu pocztowego, stwierdzającego, kiedy po raz ostatni przekazane były petentowi pobory z Wiednia.

L. 25.422/20

2589

Koncert słyszany z odległości tysięcy mil!

Wiedeń, 18. czerwca.

(PAT.) B. K. z Paryża.— Francuskie towarzystwo radio-telegraficzne dokonało interesujących prób telefonem bez drutu. **Śpiewaczka Melba odśpiewała w okolicy Londynu w Helmford szereg pieśni, które słyszano przy aparacie odbiorczym tak dokładnie, jak gdyby gramofon był w drugim pokoju. Przy pomocy tego nowego wynalazku śpiewaczkę możnaby słyszeć równocześnie w Rzymie, Sztokholmie, Berlinie i Warszawie, gdyż fale aparatu sięgają na tysiące mil.**

Uruchomienie linii powietrznej Nowy Jork-Londyn-Berlin.

Nauen, 17. czerwca.

(PAT.) (Radio) Jedna ze spółek amerykańskich zamierza kupić w warsztatach Zeppelinowskich statek napowietrzny w cenie 700.000 dolarów w celu uruchomienia linii Nowy York—Londyn—Berlin.

EXPRESOWE LINIE MIĘDZYNARODOWE.

Lyon, 18. czerwca.

(PAT.) Radio. — Anglia, Francya, Belgia, Polska i Czechosłowacya będą obecnie połączone bezpośrednio ze sobą przez Niemcy wielkimi międzynarodowymi pociągami expresowymi. Linia Paryż—Monachium—Wiedeń funkcyonuje na nowo. W najbliższym czasie będą puszczone w ruch pociągi expressowe Paryż—Praga—Warszawa—Wiedeń, następnie Ostenda—Praga—Warszawa—Wiedeń. Pociągi te będą się składały z wagonów sypialnych, salonowych i restauracyjnych oraz z wozów bagażowych. Narazie będą one kursowały trzy razy na tydzień. Odjazd z Paryża Boulogne i Ostendy w niedzielę, wtorki i czwartki. Pociągi będą szły na Strassburg: pierwszy z Boulogne i Paryża przez Bar-le Duc i Nancy, drugi z Ostendy przez Bruksele, Luxenburg i Metz. Ze Strassburga wyjadą oba te pociągi jeden do Warszawy przez Stuttgard, Norymbergę, Marienbad, Karlsbad i Pragę, drugi do Wiednia i Budapesztu przez Karlsruhe, Monachium, Salzburg.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 czerwca.

Waluta markowa.

I. **Akcye bankowe** za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

		płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em.	400—30	367·50	—·—

Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	532·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	570·50	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	385·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	910·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	11900·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1050·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oi os", zakł. przem. drzewn. 1428—00	2975·—	—·—
Polska nafta 700	1000·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	448·—	455·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	840·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Waug 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1470·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	69·30	70·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	66·85	67·55
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	66·50	67·20
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	67·90	68·60
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	64·40	65·10
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	64·40	65·10
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·10	65·80
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·[illegible]
Poż. m. Lwowa z r. 1895, 1900 i 1911 4 prc.	61·60	62·30

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	245·—	259·—
„ „ (po 500)	259·—	273·—
„ „ drobne	203·—	217·—
Ruble Dumskie (po 1000)	59·50	66·50
„ dumskie (po 250)	42·—	49·—
Karbowańce (po 1000)	12·60	19·60
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·60	19·60
100 franków franc.	1275·—	1375·—
100 franków szwajc.	3325·—	3425·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	154·—	168·—
1 dolar kanad.	122·50	136·50
Marki niemieckie po 1000	434·—	448·—
100 marek niem.	420·—	434·—
Lei rumuńskie po 500	305·—	364·—
Lei rumuńskie drobne	252·—	266·—
Liry włoskie	910·—	1050·—
Czeskie korony	371·—	385·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	595—735	
„ „ Paryż	1260—1400	1325
„ „ Zurych	3500—3640	
„ „ Pragę	392—418	
„ „ Wiedeń	101·50—115·50	
„ „ Berlin	437·50—458·50	
„ „ Nowy Jork	157·50—171·50	
„ „ Medyolan	1015—1155	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 18. czerwca.

Ruch na giełdzie dzisiaj słabszy, prócz transakcyi w dewizach i walutach, przedmiotem obrotu były tylko akcye Polskiego Towarzystwa Handlowego III. emisyi po kursie 460.

Dewizę na Paryż sprzedawano u nas po 13.25, podczas gdy w Warszawie spadła na 12.90, natomiast dolary płacono u nas po 159.50, podczas gdy w Warszawie notowały 162 a w Krakowie 161.

Ruble spadły o 12 punktów, sterlingi o 10, franki francuskie i szwajcarskie są słabsze a za dewizę na Wiedeń płacono w Warszawie 108, zaś w Krakowie tylko 106.

Kurs marek niemieckich i Berlina ustalony.

Na targu akcyi „Polska Nafta" idzie stale w górę i jest poszukiwaną.

Poza giełdą dla nieostemplowanych koron brak popytu, wskutek czego kurs marek polskich w stosunku do koron podniósł się na 116.

Na ogół tendencya zniżkowa, usposobienie słabe.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 17 czerwca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	88·—	90·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	89·—	91·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ z 1914	93·—	95·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	84·—	86·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	83·—	85·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	92·—	94·—	
4 „ „ „ „	90·—	92·—	
4 „ „ kol. „ „	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	95·—	96·—	95·50—96·—
4 „ „ „ „ „	93·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	95·—	96·—	
4 „ „ 60 let. „ „	93·—	94·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	95·—	96·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·—	96·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	93·—	94·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	430·—	460·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	530·—	560·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	445·—	485·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	260·—	300·—	
Zieleniewski	1425·—	1525·—	1495
Górka, Fabr. cementu	1400·—	1500·—	
Siersza, Zakłady górn.	1350·—	1450·—	1400
T. P. G.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1025·—	1125·—	1125

Waluty:

Marki niem. po 100	400·—	440·—	
Marki niem. po 1000	430·—	460·—	
Ruble carskie po 500	240·—	260·—	
Ruble carskie po 100	230·—	250·—	
Ruble dumskie	60·—	70·—	
Dolary St. Zjedn.	150·—	178·—	163—164
Dolary kanadyjskie	130·—	145·—	138—135
Lei rumuńskie	370·—	335·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	441—442
Praga	—·—	—·—	380
Wiedeń	—·—	—·—	107—106

STAGNACYA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 17. czerwca.

(Telef.) Stagnacya na giełdzie krakowskiej coraz większa. W papierach lokacyj. ruch zamarł zupełnie, w papierach przemysłowych oraz akcyach przemysłowych bardzo słaby. W walutach i dewizach ruch zastosowany jedynie do potrzeb rzeczywistych. Podnieść należy objaw niezwykle zadowalający: waluty zagraniczne systematycznie spadają coraz szybciej i znacznie. W markach niemieckich nie dokonano żadnych transakcyi. Ruble carskie i dumskie spadły. Dolary spadły gwałtowniej bo o 5 punktów. Dewizy na Wiedeń, Pragę i Berlin spadły przeciętnie o 10 punktów.

Zaznaczyć należy, iż kurs marki polskiej na wszystkich giełdach zagranicznych znacznie się poprawił.

W Zurychu markę polską notują 3.10.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Ożywione obroty cechowały przebieg ostatniej giełdy. Walory dywidendowe były z początku bardzo poszukiwane, wskutek czego kursa kształtowały się zwyżkowo. W końcu tendencya osłabła.

Starachowice 9650—9000. Lilpipy 4475—4300. Rudzki 3850—3400. Borkowski 5150—5100. Żyrardów 7000—6800. Fabryka cukru 6000—5700. Firleje 2000—1950. Warszawska żegluga 1185—1000. W dziale akcyi bankowych ujawnił się również ruch znaczny. Bank handlowy 2575—2500. Bank wschodni 2000. Bank Zjednoczonych ziem. polskich 2000. Bank zachodni 1800—1700. Papiery publiczne bez zmiany. Ruble carskie w 100-ach 252. Ruble carskie w 500-ach 263. Ruble dumskie duże 71—66—67. Ruble dumskie małe 51.50—48. Franki francuskie 13.25—13.15. Franki szwajcarskie —.—. Funty szterlingi —.—. Dolary Stanów Zjednocz. 166.50—165.—. Dolary Kanadyjskie 140. Leie rumuńskie —.—. Liry włoskie —.—. Marki niemieckie w 1000-ach —.—. Marki niemieckie w 100-ach 430—445—440.

Dewizy. Paryż 13.30—13.10. Zurych 33.15—32.50. Londyn 697.50—685.—. Nowy York 170.—. Berlin 427.50—435—432.50. Kopenhaga 31.70. Wiedeń 112—110.

KURSA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Marka polska 88—100.

Zurych. Marka polska 3·10.

Wiedeń 17 czerwca.

(PAT.) Giełda z 17 czerwca. Renta majowa 91·—, Austr. renta koronowa 87·50, Austr. renta lutowa 93·25, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 1470, Priorytety kolei południowej 862·—, Anglobank 765·—, Bankverein 850·—, Bodenkreditanstalt 1958·—, Kreditanstalt —·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank —·—, Mercur 912·—, Unionbank 893·—, Bank obrotowy 693·—, Živnostenska Banka 1451·—, Kolej północna 11.000·—, Kolej południowa 463·—, Austryackie koleje państwowe 3490·—, Kolej Lwów-Czerniowce —·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 3075·—, Berg-und Huetten 8000·—, Krupp 1452·—, Poldihuette 2060·—, Prager-Eisen 6095·—, Rima 2745·—, Skoda 1965·—, Zieleniewski —·—, Apollo 3220·—, Fanto 13500·—, Galicyjskie Karpaty 8400·—, Galicia 16230·—, Schodnica 9100.

Wiedeń, 17. czerwca.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 16 bm. Amsterdam 6875. Zurych 2790. Kopenhaga 2425 (2400). Marki 416. Lewy 280. Franki francuskie 1175. Ruble carskie 220. Berlin 420. Chrystyania 2700. Sztokholm 3125 (3075). Leji 310 (315). Noty szwajcarskie 2765. Liry włoskie 875 (850). Dolary 145 (140)

Wiedeń, 17. czerwca.

(PAT.) Zagrzeb 183—194. Budapeszt noty stemplowane 51—59. Praga 355—377. Warszawa marki polskie 88—100. Czeskie korony 357—382, mniejsze 357—382. Nowe banknoty denarowe 675—725

Zurych, 17. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz z 16 bm. Berlin 13.15 (13.30). Praga 12.30 (12.15). Nowy York 552 (551). Paryż 43.04 (42). Bruksela 44.60 (44.50). Sztokholm 120. Madryt 91.40 (90.90). Wiedeń 3.75 (3.70). Londyn 21.79 (21.70). Medyolan 31.59 (30.95). Kopenhaga 93.50 (94.—). Buenos Aires 235. Zagrzeb 6.25. Budapeszt 3.15. Warszawa 3.10.

Zurych, 17. czerwca.

(PAT.) Berlin 13.75. Budapeszt 3.01. Wiedeń 3.75. Praga 12. Warszawa 3.1. Nowy Jork 550.

AUSTRALSKA RADA WEŁNIANA.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Ponieważ kontrola rzadu nad produkcyą wełny australskiej kończy się z dniem 3. sierpnia br., hodowcy postanowili utworzyć prywatną radę wełnianą, celem unormowania produkcyi wełny w roku 1920-21. Chodzi tu o dyktowanie cen wełny i branie całego zysku dla siebie. Wedle dotychczas obowiązującego kontraktu z rządem angielskim zysk otrzymywany z wełny australskiej dzielił się na 2 części, z których jedną otrzymywał rząd angielski, drugą zaś hodowcy. Obecnie hodowcy australscy postanowili zysk cały zagarnąć dla siebie.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 18. czerwca.

Pogodniejszy po tylu ulewnych dniach dzień dzisiejszy ożywił znacznie targ, za czem szło pewne nieznaczne obniżenie cen niektórych jarzyn. Pozatem wszystkie jeszcze artykuły utrzymały się na dotychczasowej wyżynie.

NIEWCZESNY ŻART.

Warszawa, 17 czerwca.

(Telef.) (m) W prochowni cytadeli w oddziale ładowania naboi żołnierz czyszcząc karabin z żartów wymierzył do siedzących przy stole dziewcząt. Karabin wypalił i a robotnic otrzymało ranę w nogi.

ARTYSTA KABARETOWY POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA.

Warszawa, 17. czerwca.

(Telef.) (m) Wielką sensacyę i zainteresowanie wśród publiczności tutejszej wywołał proces sądowy, który się rozpoczął wczoraj przeciwko Alfonsowi Festenstadtowi, występującemu w kabaretach pod pseudonimem „Fortwil" oskarżone-

mu o szpiegostwo na rzecz Niemiec i o przyczynienie się do rozstrzelania kilku osób. „Fortwil" odpowiada z więzienia, w którym siedzi już od roku. —

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH PASZPORTÓW I METRYK.

Warszawa, 17. czerwca.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny" podaje: Doniosłego odkrycia, świadczącego o niezmiernie szeroko rozwiniętej akcyi uchylania się od służby wojskowej zapomocą oszustw, dokonała wczoraj policya warszawska. Mianowicie odkryto imponujący rozmiarami i urządzeniem kompletny urząd, w którym ma się do czynienia nietylko z fabryką fałszywych paszportów ale i fałszywych metryk urodzenia, wypisów z ksiąg aktów stanu cywilnego i wyciągów z ksiąg meldunkowych. Około 10 tysięcy egzemplarzy gotowych już dokumentów świadczyło, że przygotowano je dla popisowych z roku 1895 i 1902, — wszystkie bowiem miały na celu stwierdzenie jako roku urodzenia bądź rok 1894 bądź 1903. Dyrektorem urzędu i głównym organizatorem tego przedsięwzięcia był Moszek Lerner, wicedyrektorem Adam Wender, współpracowniczką Kornblumowa, a pośredniczką w dostarczaniu fałszywych druków Marjem Sztolzenberg. Na miejscu też zastano 4 klientów urzędu (popisowych) niejakich Moszka Landsberga, Mendla Gruenberga, Hersza Hellmana i Józefa Essigmanna. Wszystkich natychmiast aresztowano.

Morderca i jego kochanka przed sądem!

Drugi dzień sensacyjnej rozprawy w Krakowie.

Kraków, 17. czerwca.

(Telef.) (x) W czasie rozprawy przedpołudniowej zeznawał osk. Grodzki. Stwierdził on, iż działał

pod wpływem niezgłębionego żalu

do śp. Sądeckiej, która niszczyła szczęście jego i Taszyckiej.

Po szeregu krzyżowych pytań prokuratora oskarżony przyznał się, że

utrzymywał stosunki ze złodziejem Balcewem a przez niego za słynnym bandytą Bochenkiem.

Na pytanie obr. dr. Szalaya czy do zbrodni namówiła go Taszycka odpowiedział oskarżony kategorycznie: nie. Tu rozwinął się

ciekawy dyalog

między obrońcą dr. Przeworskim, a oskarżonym:

Obr. dr. Przeworski: Czy Pan kochał Taszycką?

Osk. Grodzki: Tak.

Obr. dr. Przeworski: A czy Pan ją obecnie kochasz?

Osk. Grodzki: Tak.

Na tem przerwano przesłuchanie przed południowe. Po południu przesłuchiwano Taszycką. (Dla braku miejsca treść przesłuchania popołudniowego podamy w „Gazecie Wiecz." — Przyp. Red.)

Rozprawy przeciw hazardzistom akt przedostatni.

Lwów, 18. czerwca.

(§) Odroczona już dwukrotnie rozprawa przeciwko hazardzistom przyłapanym na gorącym uczynku uprawiania gry hazardowej formalnie została dziś zakończona. Odmiennie od dotychczasowego przebiegu rozprawa dzisiejsza obfitowała w szereg

sensacyjnych momentów.

Już na samym początku rozprawy oskarżeni przyjęli z wielką radością enuncyację sędziego dra Frydeckiego, że w myśl polecenia prokuratoryi

zwalnia z pod konfiskaty

zabrane hazardzistom w krytycznym dniu pieniądze w łącznej wysokości około 130.000 koron. — Prokuratura stanęła bowiem na stanowisku, że konfiskata pieniędzy nie może tworzyć obostrzenia kary. Wobec tej uchwały oskarżeni dziś jeszcze

podjęli pieniądze,

a między nimi sam Hornstein odebrał 93.000 kor. Jako pierwszy świadek zeznawał na dzisiejszej rozprawie niejaki Fischel Hoffman, z którego podpisem

wpłynęło do policyi

doniesienie karne, że niektórzy z oskarżonych uprawiają zawodowo hazard i ogrywają „frajerów". Świadek przeczy, jakoby doniesienie to pochodziło od niego i wystawia wszystkim obwinionym świadectwo moralnej czystości.

W tem miejscu zjawia się na sali z polecenia prokuratury państwa

sędzia śledczy

Antoniewicz, celem przesłuchania oskarżonego Hornsteina odnośnie do wniesionego przezeń doniesienia, że współoskarżony Wieczorek usiłował popełnić na nim zbrodnię wymuszenia. W tym celu sędzia przerwał rozprawę, a przesłuchany w międzyczasie Hornstein opisał obszernie, jak to wymuszenie wyglądało.

U „dziadka".

Dodatkowo zeznawał następnie przesłuchany już poprzednio świadek Kozłowski, opisuje praktyki, jakie miały miejsce w lokalu oskarżonego Niedermajera, ogólnie zwanego „dziadkiem", i u oskarżonej Zarańskiej, gospodyni tegoż lokalu przy ulicy Pańskiej l. 17.

Opowiada następnie, jak to sierż. Danilów przegrał tu 10.000 koron, wobec czego następnie zrobił doniesienie do policyi, mimo perswazyi świadka, że postępowanie takie nie licuje z godnością

honorowego gracza.

Następny świadek Roman Koneczny artysta dramatyczny teatrów prowincyonalnych opowiada, że gracze schadzali się w pewnej pierwszorzędnej kawiarni, gdzie zawsze ogłaszano w jakim lokalu będzie „partya". Jeśli chodziło o Niedermayera mówiono „Dziś u dziadka". Homeryczny śmiech wywołuje na sali odpowiedź świadka na pytanie kogo z obecnych widział u „dziadka", wskazując na jednego z obrońców

pan mecenas był kibicem.

Druzgocącemi dla części oskarżonych były zeznania następnego świadka słuchacza inż. Romana Pawenckiego, który

sypał ile się dało.

Świadek sprzedał kamienicę przy ul. Skarbkowskiej i następnie w partyi tej przegrał przeszło 50.000 koron. Opisuje dokładnie gdzie i kto grał, jak to w ciągu minut 15 przegrał 10.000 kor., a kiedy wkońcu już był bez centa stał się

zbędnym dla partyi.

Sędzia chciał następnie już o godz. 3 przystąpić do przesłuchania ostatniego świadka, ze względu jednak na

zmęczenie obrońców

odroczył rozprawę do jutra godz. 12'30 popoł.

Kronika sportowa.

Przemyśl, w czerwcu.

W recenzyi „Wieku Nowego" z dnia 16 czerwca br., dziwi się bardzo p. K. Hemerling, że przemyskiej Polonii przyznano pierwszą klasę; zdaniem p. H. należy sklasyfikować ją jako klasę III. Zdaje się, że ta klasyfikacya jest zbyt ostra

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, że w niedzielę nie wystąpiła faktycznie pierwsza drużyna „Polonii". Nie wzięli udziału w matchu najlepsi gracze naszego klubu pp. Moskalewski, Bauer, Michalik, Complak, Kirszbaum, Hurta, Bucki, Chyrowski i Krause. Członkowie ci znajdują się obecnie poza Przemyślem a niektórzy z nich jak Bauer, Complak, Michalik i Krause biorą udział w walkach na froncie. „Polonia" mając zeszłego sezonu w Przemyślu tylko część wyżej wymienionych graczy rozwinęła w krótkim czasie taką działalność, że stała się głośna w naszem państwie i słusznie prasa nasza była za tem, by zaliczyć „Polonię" do pierwszej klasy. Dowodem tego są piękne wyniki osiągnięte na matchach rozegranych z pierwszoklasowymi klubami: dwa zwycięstwa nad Czarnymi we Lwowie i w Przemyślu (1:0 i 1:0), zwycięstwo nad Rewerą (2:1), która pokonała Czarnych dwa razy, wynik z krakowską „Makabi" (1:1) która również odniosła zwycięstwo nad Czarnymi a wreszcie ładny wynik z „Cracovią" (2:2), która pod względem gry zdaje się stała i stoi obecnie wyżej od Czarnych. Widać z tego, że Związek piłki nożnej idąc za głosem prasy przyznawszy słusznie „Polonii" pierwszą klasę nie popełnił żadnego błędu.

— — — — — — — —

A teraz sprawa inna, ale nadzwyczaj przykra. Wiadomo każdemu, kto tylko ma jakąś styczność ze sportem, w jak ciężkich warunkach rozwija się w naszem państwie sport, na jakie przez to trudności napotyka wysłanie delegacyi na Igrzyska Olimpijskie do Antwerpii. Wśród najcięższych warunków rozwija się sport przedewszystkiem na prowincyi. Wobec takiego stanu rzeczy nie ulega wątpliwości, że ktokolwiek ma trochę zrozumienia dla sportu powinien się przyczynić do rozwoju jego. Ale cóż się dzieje? Otóż znany w naszym świecie sportowym Klub, znajdujący się niedaleko Przemyśla, bo we Lwowie, wydaje instrukcye swemu członkowi obecnie przebywającemu w Przemyślu, by nie tylko nie pomagał Polonii, lecz nawet szkodził. Członek ów, od którego się o tem dowiedziałem, zasługuje w zupełności na wiarygodność. Czy godzi się, by Klub w ten sposób postępował? Czy postępowanie takie przy nosi pożytek naszemu sportowi? Czy Klub sportowy który wydaje takie instrukcye swemu członkowi nie zasługuje na miano szkodnika sportowego?

Klub przemyski „Polonia" istnieje obecnie wśród nadzwyczaj ciężkich warunków i nadal pracować będzie nad rozwojem swoim i sportu w ogólności, wszelkie zaś przeszkody stawiane nam przez tego członka, Klubu lwowskiego, będziemy się starali w odpowiedni sposób usunąć.

O. Schor
członek Klubu P. K. S. „Polonia".

Lechia—Pogoń II rozegrają match o mistrzostwo klasy B w niedzielę na boisku „Pogoni".

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI